

Sygn. akt VII K 159/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Urlńska

Protokolant: Agnieszka Michałowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2014r i 23 września 2014r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katarzyny Szewczyk

sprawy

J. S., urodz. (...) w P., syna S. i I. zd. L.

oskarżonego o to, że

w dniu 12.12.2013 roku w O. przy ul. (...) w mieszkaniu nr (...) dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji w osobie sierż. sztab. S. D. (1) w ten sposób, że używając siły fizycznej dokonał odepchnięcia wymienionego funkcjonariusza w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, chcąc w ten sposób jednocześnie zmusić go do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej w postaci doprowadzenia osoby poszukiwanej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie III Wydział Rodzinny do P. Opiekuńczo-Wychowawczej w O. przy ul. (...),

tj. o przestępstwo określone w art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. Oskarżonego J. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk opierając wymiar kary o art. 224§1kk w zw z art. 224§2kk w zw z art. 11§3kk skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Na podstawie art. 69§1i2kk art. 70§1 pkt. 1 kk art. 71§1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 2 (dwóch) i orzeka 30 (trzydzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych każda stawka,

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. D. kwotę 504 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu oraz kwotę 115,92 złotych tytułem 23 % stawki podatku VAT od wynagrodzenia,

IV. Na podstawie art., 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowych i opłaty.

Sygn. akt VII K 159/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 12 grudnia 2013r. funkcjonariusze Policji w osobach sierżanta sztabowego S. D. (1) oraz starszej posterunkowej K. F. (1) pełnili służbę patrolową na terenie O. w godzinach od 19:00 do 7:00 dnia 13 grudnia 2013r.

Z uwagi na pełniony dyżur funkcjonariusze policji byli ubrani w służbowe mundury.

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, zeznania świadka K. F. (2) k. 6v.)

Około godziny 22:30 wymienieni z polecenia operatora K. udali się do pod adres O., ul. (...) w związku ze zgłoszeniem pracownika załogi Karetki Pogotowia, że w mieszkaniu tym znajduje się osoba chcąca targnąć się na własne życie.

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, 130-130v. zeznania świadka K. F. (2) k. 6v., 131v.-132)

Po przybyciu na miejsce wskazani powyżej funkcjonariusze Policji zastali w mieszkaniu zespół ratownictwa medycznego w osobach P. G., M. Ż. i K. W., a ponadto L. J. (1), W. A. oraz K. J. i J. J. (1).

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, zeznania świadka K. F. (2) k. 6v. , zeznania P. G. k. 26v , zeznania świadka M. Ż. k. 27v , zeznania świadka K. W. k. 28v)

W mieszkaniu tym wcześniej doszło do awantury pomiędzy L. J. (1) a jego córką K. J.. Podłożem kłótni był fakt, że ojciec nie chciał wypuścić małoletniej z domu. W związku z tym doszło do szarpaniny między wskazanymi osobami, podczas której małoletnia straszyla ojca, że popełni samobójstwo. L. J. (1) wezwał wówczas Zespół (...), który po przyjeździe na miejsce i stwierdzeniu awantury rodzinnej wezwał Policję.

W między czasie do awantury przyłączyła się druga córka L. J. (2) J., która następnie w wyniku stresu - źle się poczuła. Wobec tego przybyły zespół ratownictwa medycznego wszedł do pokoju w którym przebywała dziewczyna i udzielał jej pomocy.

W tym czasie K. J. zadzwoniła do znajomego J. S., z którym rozmawiała po niemiecku.

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, 17-17v., 130-130v., zeznania świadka K. F. (2) k. 6v., 14-15, 131v.-132, zeznania P. G. k. 26v.,130v.-131, zeznania świadka M. Ż. k. 27v., 130v., zeznania świadka K. W. k. 28v.,131v., zeznania świadka J. J. (1) k. 132, zeznania świadka L. J. (1) k. 23v-24)

S. D. (1) i K. F. (1) znajdując się już w mieszkaniu na ul. (...) podjęli rozmowę z K. J. oraz jej rodzicami. Policjanci dokonali także rutynowego sprawdzenia K. J. w bazie (...). W wyniku tej czynności ujawnili oni, że wymieniona jest poszukiwana przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, III Wydział Rodzinny i Nieletnich celem doprowadzenia do P. Opiekuńczo – Wychowawczej mieszczącej się w O., na ul. (...). Po ustaleniu z jednym z ratowników medycznych, że nie ma podstaw do odtransportowania K. J. do Wojewódzkiego Zespołu (...), albowiem wymieniona jedynie chciała postraszyć ojca, Policjanci postanowili odtransportować małoletnią do wymienionej placówki.

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, 17-17v., 130-130v., zeznania świadka K. F. (2) k. 6v., 131v.-132, zeznania P. G. k. 26v.,130v.-131, zeznania świadka M. Ż. k. 27v., 130v., zeznania świadka K. W. k. 28v.,131v., zeznania świadka J. J. (1) k. 132, zeznania świadka L. J. (1) k. 23v-24)

Decyzją dowodzącego patrolu S. D. (1) nie stosowano wobec K. J. środków przymusu bezpośredniego, albowiem wymieniona zachowywała się spokojnie i wykonywała polecenia funkcjonariuszy.

W pewnym momencie funkcjonariusze uformowali szyk konwojowy. Małoletnia znajdowała się za S. D. (1), a przed K. F. (2) i w ten sposób zamierzano opuścić mieszkanie. Wówczas do lokalu wszedł znajdujący się w stanie nietrzeźwości J. S..

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, 17-17v., 130-130v., zeznania świadka K. F. (2) k. 6v., 14-15, 131v.-132, zeznania P. G. k. 26v.,130v.-131, zeznania świadka M. Ż. k. 27v., 130v., zeznania świadka K. W. k. 28v.,131v., zeznania świadka J. J. (1) k. 132, zeznania świadka L. J. (1) k. 23v -24, protokół badania stanu trzeźwości k. 8-8v.)

Mężczyzna podszedł do S. D. (1) i rękoma odepchnął pokrzywdzonego, w wyniku czego wymieniony wpadł na ścianę w przedpokoju mieszkania. J. S. powiedział wówczas do funkcjonariuszy Policji, że nie pozwoli zabrać K. J. i zrobić jej krzywdy.

Następnie mężczyzna stanął w drzwiach wejściowych mieszkania i zaparł się o futrynę. Wykorzystując zamieszanie spowodowane tą sytuacją K. J. przemknęła się bokiem przedpokoju, obok odepchniętego funkcjonariusza i pod ręką J. S. uciekła z mieszkania.

Funkcjonariusze Policji polecieli mężczyźnie, aby nie utrudniał im czynności. Mężczyzna jednak nie zareagował na polecenia wydawane przez policjantów i nadal stał w drzwiach mieszkania, utrudniając tym samym podjęcie pościgu za zbiegłą K. J..

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, 17-17v., 130-130v., zeznania świadka K. F. (2) k. 6v., 14-15, 131v.-132, zeznania P. G. k. 26v.,130v.-131, L. J. (1) k. 23v-24)

Po krótkiej chwili funkcjonariuszom udało się wypchnąć oskarżonego przez drzwi. Wymienieni wraz z J. S. zeszli następnie przed budynek, gdzie poinformowali drogą radiową dyżurnego K. i inne patrole o ucieczce K. J. oraz podali rysopis kobiety.

W międzyczasie do J. S. zatelefonowała K. J., o czym wymieniony poinformował funkcjonariuszy i na ich polecenie oddał telefon K. F. (1), która podjęła rozmowę ze zbiegłą. W wyniku prowadzonej rozmowy zbiegła wróciła do miejsca zamieszkiwania, gdzie została zatrzymana. Następnie po konsultacji z dyżurnym S. D. (1) podjął decyzję o zatrzymaniu J. S..

(dowód: zeznania świadka S. D. (1) k. 3v.-5, 17-17v., 130-130v., zeznania świadka K. F. (2) k. 6v., 14-15, zeznania P. G. k. 26v.,130v.-131, zeznania świadka M. Ż. k. 27v., 130v., zeznania świadka K. W. k. 28v.,131v., protokół zatrzymania osoby k. 7-7v.)

Sąd ustalił, że oskarżony był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 16 grudnia 2013r. wydanego w sprawie II K 257/13 za czyn z art. 226 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2. Wyrokiem tym wymierzono oskarżonemu także grzywnę w wymiarze 40 stawek dziennych przy określeniu jednej stawki na kwotę 10 zł.

(dowód: informacja o osobie z K. k. 155)

W postępowaniu sądowym dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu poczytalności J. S.. Powołani biegli stwierdzili, iż T. criminis u oskarżonego nie występowały przesłanki do kwestionowania jego poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 kk i art. 31 § 2 kk.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 82- 85)

Podczas postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do przedstawionego mu zarzutu i odmówił składania wyjaśnień. (k.13).

W trakcie postępowania przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił wówczas, że w tym domu był wcześniej jeden raz i poznał tą osobę. Podał, że pracowała ona w tej samej firmie, a kiedyś chciała popełnić samobójstwo, więc przesiedział u niej cały dzień, natomiast po tym jak przyjechała jej siostra on wyszedł. Relacjonując wydarzenia dodał, że tego dnia dostał od niej telefon, że się zabije, to była K. J.. Dalej wyjaśniał on, że trochę próbował telefonicznie ją przekonać, była mocno zdołowana, wówczas poprosił, żeby go puszczono. Podnosił, że źle by się czuł, bo jego brat zginął w podobnych okolicznościach. Wskazał, że następnie poszedł tam, było wówczas dużo policji, a ponadto było pogotowie, zapukał do drzwi. Podał, że słyszał różne rozmowy, oskarżenia. Wyjaśniał również, że funkcjonariuszka poprosiła go żeby wyszedł, pytała go czy do niego dzwoniła jego dziewczyna, a on odpowiedział jej, że to nie jest jego dziewczyna, ale że dzwoniła do niego. Podnosił, że to funkcjonariuszka

kazała mu wejść, co też zrobił i stanął w przedpokoju, było dużo ludzi z pogotowia ratunkowego, pani policjant i pokrzywdzony. Dalej podał, on że policjantka pytała go w jakich okolicznościach rozmawiali. Dodał, że po 5 minutach pokrzywdzony wpadł na niego i wybiegł, a o tym że K. J. jest poszukiwana listem gończym poinformowano go dopiero po jakimś czasie, a on o tym nie wiedział. Wyjaśnił także, że ta pani mówiła do niego, że jest poszukiwana listem gończym, a że skoro on ma do niej numer, to żeby zadzwonił, on zadzwonił, zaczął z nią rozmawiać, pytać ja czy się wstydzi, ona nie chciała z nikim rozmawiać, mówiła, że nie przyjdzie, że nie wróci. Podniósł, że on mówił jej, że jak ma się gdzieś stawić to ucieczka nic jej nie da, ona poprosiła go, żeby dał jej policjantkę, policjantka wzięła telefon i rozmawiały. J. S. wskazał, że mówił K. J., że policjantka to miła kobieta, a ona zapytała czy ją zatrzymają, policjantka kazała jej powiedzieć, że nie. Wyjaśniał także, że od początku mówił i przekazywał i ona przysłała, była pod blokiem, powiedziała gdzie jest. Ponadto wskazał, że nie wiedział, że ma być doprowadzony, że nie odepchnął funkcjonariusza, a to funkcjonariusz wpadł na niego, a wcześniej dostał telefon. Nadto dodał, że myśli iż to w sprawie tej osoby, bo powiedział do telefonu, że jej nie ma i nagle wybiegł, było wówczas duże zamieszanie, w tym przedpokoju było może z 4 czy 5 osób, nie dało się ruszyć. Potwierdził on również odczytane wyjaśnienia i dodatkowo wskazał, iż nic się nie działo, policjanci byli do niego grzeczni, a dopiero gdy powiedział im, że był karany za znieważenie funkcjonariusza nagle panowie zaczęli się nad czymś zastanawiać. Ponadto stwierdził on, że kazano mu wsiąść do radiowozu, za pół godziny powiedziano mu, że jedzie z nimi na komisariat, a kiedy siedział za kratami do siedzącego przy stoliku pokrzywdzonego przyszedł dyżurny, przyniósł mu protokół i powiedział do niego „naucz się tego, będzie wiedział co masz mówić”. Podniósł również, że jej już nie było w mieszkaniu, jak on tam przyszedł. (k. 129v.)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej okoliczności rzutujących na jego odpowiedzialność karną w ocenie Sądu są nieprawdziwe i nie zasługiwały na wiarę. Wersja prezentowana przez J. S. oceniana w kontekście innych dowodów i (zwłaszcza) przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania musi być uznana jedynie za nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Wskazać bowiem należy, że wersja przedstawiona przez oskarżonego jest wersją odosobnioną i nie znajdującą potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w tym przede wszystkim w zeznaniach świadków tj. pokrzywdzonego, K. F. (1), pierwszych zeznaniach L. J. (1), a pośrednio także w zeznaniach P. G., M. Ż., K. W. i J. J. (1).

W ocenie Sądu jedyną wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego, oprócz tych w których wskazywał na swoją obecność w mieszkaniu w czasie zdarzenia, są te jego twierdzenia w których wskazuje, że rozmawiał z K. J. i przekazał policjantom swój telefon umożliwiając nawiązanie kontaktu – jedynie bowiem te twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach świadków.

Ustalając zatem przebieg wydarzeń od momentu w którym oskarżony przyszedł do mieszkania aż do jego zatrzymania Sąd oparł się głównie na zeznaniach funkcjonariuszy.

W ocenie Sądu a wbrew zastrzeżeniom podnoszonym przez oskarżonego, są to relacje w całej rozciągłości wiarygodne.

Podkreślić należy, że pokrzywdzony i jego partnerka z patrolu to dla oskarżonego osoby całkowicie obce, które nie mają interesu w jego bezpodstawnym obciążaniu, a w dodatku funkcjonariusze publiczni, dla których odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań stanowi sankcję znacznie poważniejszą niż „przeciętnego” obywatela, dlatego też Sąd uznał te relacje za w pełni wiarygodne. Wskazać przy tym należy, że wymienieni przesłuchani zostali po pouczeniu o uprawnieniach wynikających z art.183§1 k.p.k.

Decydujące jednak znaczenie ma fakt, że pokrzywdzeni relacjonując przebieg wypadków podawali szereg specyficznych i charakterystycznych zachowań oskarżonego, które trudno uznać za wymysł czy fantazję, jak choćby zaparcie się oskarżonego o futrynę drzwi.

Potrafiliby przy tym zachować obiektywizm i tak S. D. (1) stwierdził przykładowo, że J. S. w żaden sposób go nie uderzył i nie kierował wobec niego słów wulgarnych(k. 5). Z kolei oboje funkcjonariusze wskazali, że oskarżony po ucieczce dobrowolnie oddał im swój telefon umożliwiając kontakt ze zbiegłą K. F. (1) (k. 130, 131v.).

Biorąc pod uwagę powyższe, jak i konsekwencję i spójność relacji świadków, Sąd uznał te dowody za w pełni wiarygodne. W tym zakresie zauważyć należy, że zarówno S. D. (1), jak i K. F. (1) tożsamo, a wbrew wyjaśnieniom oskarżonego wskazali, że wymieniony wcale nie pukał do drzwi, a wszedł do mieszkania i odepchnął S. D., co umożliwiło ucieczkę K. J.. W tym kontekście za niewiarygodne należało uznać twierdzenia oskarżonego, że to policjant wpadł na niego.

Jedynie końcowa część zeznań S. D. (1) budzi wątpliwości, albowiem wymieniony zeznał, że J. S. został w mieszkaniu, a on wraz z partnerką zszedł przed budynek i następnie do niego powrócił. W tym zakresie Sąd oparł się jednak na pierwszych zeznaniach L. J. (1) oraz zeznaniach członków Zespołu (...), którzy zgodnie wskazywali, że J. S. zszedł razem z funkcjonariuszami na zewnątrz budynku. Ta drobna nieścisłość w zeznaniach wymienionego, nie może jednak w ocenie Sądu podważać wiarygodności zeznań świadka w pozostałej części, jak bowiem wskazano zostały one potwierdzone nie tylko przez koleżankę z patrolu, ale także w zeznaniach L. J. (1) oraz P. G.. Nieścisłość ta zdaniem Sądu wynika z dużej ilości podejmowanych interwencji, co jest faktem powszechnie znanym, a także niedoskonałością ludzkiej pamięci.

Odnosząc się do zeznań świadka L. J. (1) to podnieść należy, że w ocenie Sądu wiarygodne są jedynie pierwsze zeznania, złożone jeszcze w toku postępowania przygotowawczego. Wymienione zeznania korespondują bowiem z zeznaniami pozostałych świadków, w tym córki wymienionego. Świadek ten podał okoliczności w jakich doszło do wezwania karetki pogotowia do mieszkania, wskazując w tym zakresie na kłótnię z córką, podczas której wymieniona zaczęła grozić popełnieniem samobójstwa (k. 23v.). W tym zakresie pokrywają się one z podawanymi zarówno przez funkcjonariuszy, jak i ratowników medycznych powodami interwencji w mieszkaniu. Wskazać należy, że świadek ten nie widział jednak samego momentu wejścia do mieszkania oskarżonego i ucieczki swojej córki. Podał on jednak, że gdy dowiedział się od żony o ucieczce córki, poszedł do przedpokoju, gdzie widział wysokiego mężczyznę, w kurtce podobnej do noszonych przez ratowników medycznych, a dopiero potem dowiedział się, że był to J. S., kolega jego córek. Według informacji świadka wymieniony po wybiegnięciu jego córki z mieszkania, miał odwrócić się w stronę drzwi, tak, że policjanci nie mogli za nią wybiec (k. 24). Zeznania te Sąd uznał za jasne, nie zawierające sprzeczności oraz w odróżnieniu od zeznań składanych podczas rozprawy obiektywne. Podnieść bowiem należy, że oskarżony był wówczas dla świadka osobą obcą, a więc nie miał wówczas interesu w zeznawaniu na jego korzyść czy też niekorzyść.

Twierdzenia świadka z rozprawy wskazują natomiast, że wymieniony chciał aby J. S. uniknął odpowiedzialności karnej. W ocenie Sądu może to być spowodowane faktem, że oskarżony to kolega córek świadka, które niewątpliwie mogły wpływać na jego relację. Zaznaczyć przy tym wypada, że relacje składane przez świadka są zasadniczo odmienne, niż te składane podczas postępowania przygotowawczego, albowiem w trakcie rozprawy wymieniony zeznał, że J. S. stracił równowagę i poleciał do tyłu na kogoś ze służby, dodał przy tym, że nie było sytuacji aby odepchnął on funkcjonariusza. Zeznania te są więc zupełnie inne, niż te z postępowania przygotowawczego, kiedy to świadek twierdził, że był wówczas w innym pokoju i nie widział całej sytuacji ucieczki córki. W żadnej mierze te zeznania nie mogą potwierdzać wersji przedstawionej przez oskarżonego, który wyjaśniał przecież, że to funkcjonariusz wpadł na niego. Nie ma przy tym, żadnego powodu aby przyjąć, za tymże świadkiem, że na jego zeznania podczas postępowania przygotowawczego wpływali funkcjonariusze Policji. Wymieniony wskazał bowiem, że funkcjonariusze Policji z wydziału przestępstw przeciwko mieniu mieli mu sugerować obciążenie oskarżonego, w zamian za pomoc przy jego sprawach. Znamienne jest natomiast, że czynności ze świadkiem wykonywał funkcjonariusz z wydziału kryminalnego K. O.. Z treści jego zeznań wynika również, że podczas przesłuchania przez Policję miał on złożyć zeznania tożsame z tymi składanymi na rozprawie, co sugeruje, że funkcjonariusze Policji podrobili protokół. Na powyższe twierdzenia nie ma żadnych dowodów, albowiem z pewnością gdyby tak się stało, to świadek złożyłby chociażby skargę na funkcjonariuszy czy też zawiadomienie o przestępstwie. Wobec wszystkich wyżej wskazanych okoliczności, zeznania te są zatem zdaniem Sądu niewiarygodne.

Wersję przedstawioną przez funkcjonariuszy Policji potwierdzają natomiast pośrednio zeznania świadka P. G., który wskazał, że co prawda nie widział całej sytuacji, w której oskarżony odepchnął funkcjonariusza, jednak słyszał on, że policjanta mówiła „proszę nie utrudniać” (k. 26v., 130v). Zeznania te korespondują zatem z zeznaniami K. F. (2) oraz S. D. (1). Pozostałe zaś twierdzenia świadka, dotyczyły kwestii pobocznych, które nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, przy czym twierdzenia te pokrywają się z zeznaniami M. Ż. i K. W., a więc pozostałych członków załogi Zespołu (...).

Wyżej wymienieni świadkowie, nie posiadali informacji istotnych dla postępowania, a to dlatego, że przebywali wówczas w innym pokoju i udzielali pomocy J. J. (1). Nie mniej jednak zeznania te przyczyniły się do ustalenia tła popełnienia czynu zabronionego.

Sąd uznał wszystkie twierdzenia wskazanych świadków za wiarygodne, bowiem wzajemnie się one uzupełniały oraz pokrywały z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, nie było zatem podstaw aby odmówić im wiary.

Zeznania J. J. (1) były mało znaczące dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, albowiem w czasie gdy oskarżony wszedł do mieszkania wymieniona znajdowała się w innym pomieszczeniu i udzielana jej była pomoc medyczna. Zeznania te nie okazały się przydatne dla ustalenia okoliczności pojawienia się oskarżonego w mieszkaniu, choć były one jasne, spójne i logiczne i dlatego Sąd nadał im przymiot wiarygodności.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów tj. protokołu zatrzymania osoby, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym oraz informacji o osobie z krajowego rejestru karnego, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy, w granicach przyznanych im kompetencji, a ponadto w toku procesu nie były one kwestionowane przez strony postępowania.

W toku procesu wobec powzięcia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego Sąd dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów, którzy w wydanej następnie opinii wskazali, że nie stwierdzają u oskarżonego objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. U oskarżonego rozpoznano natomiast zespół uzależnienia spowodowany używaniem kilku substancji i przebyte zaburzenia adaptacyjne i depresyjne. W trakcie gdy dokonano zarzucanego mu czynu był on w stanie upojenia alkoholowego zwykłego. Biegli wskazali, że tempore criminis nie stwierdzają przesłanek do kwestionowania jego poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 kk ani 31 § 2 kk.

W ocenie Sądu opinia ta w pełni zasługiwała na wiarę albowiem została sporządzona przez osoby o odpowiedniej wiedzy i kompetencjach, odpowiada ona na postawione przez Sąd pytania, a ponadto była jasna, spójna i logiczna.

Mając na uwadze powyższe uwagi oraz fakt, że oskarżony jest człowiekiem dorosłym, posiadającym odpowiednie doświadczenie życiowe, a ponadto wobec niego nie zachodziły warunki określone w art. 31 kk bez wątplenia można mu przypisać winę.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

J. S. odpychając funkcjonariusza policji, w trakcie podjętej przez sierż. sztab. S. D. (1) interwencji wobec K. J., naruszył nietykalność cielesną policjanta (art. 222 § 1 kk). Nie można mieć żadnych wątpliwości, iż naruszenie nietykalności funkcjonariusza policji było związane z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, polegających na doprowadzeniu osoby poszukiwanej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie III Wydział Rodzinny do P. Opiekuńczo – Wychowawczej w O. przy ul. (...) i miało doprowadzić do zaniechania tej czynności (art. 224 § 2 kk).

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd zgodnie z dyrektywami z art. 53 § 1 kk baczyl, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

Wskazać należy, że swoim działaniem oskarżony godził w działalność instytucji państwowych, przede wszystkim Policji, w związku z powyższym stopień społecznej szkodliwości czynu należy uznać za znaczny, albowiem organy te są szczególnie istotne dla prawidłowego funkcjonowania Państwa i społeczeństwa jako całości.

Jako okoliczność obciążającą po stronie oskarżonego uznano przede wszystkim jego uprzednią karalność za przestępstwo podobne, a także działanie w stanie nietrzeźwości.

Jako okoliczność łagodząca Sąd uznał zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, w tym przede wszystkim współpracę J. S. z funkcjonariuszami publicznymi oraz przyczynienie się oskarżonego do nawiązania kontaktu z małoletnią K. J., co doprowadziło do jej ujęcia i przekazania właściwym organom.

W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania, że adekwatną reakcją karno prawną za czyn oskarżonego będzie kara 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Tak wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i czynić będzie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości. Kara ta winna wzmoczyć przeświadczenie u sprawcy o konieczności zachowania zgodnego z ustalonym porządkiem prawnym, w tym nie utrudnianiem podejmowania prawem przewidzianych czynności.

Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Uzmysłowienie sprawcy zachowania zgodnego z ustalonym porządkiem prawnym i danie mu szansy normalnego egzystowania w społeczeństwie, winno przyczynić się w przyszłości do zapobieżenia ponownemu wejściu w konflikt z prawem. Tym samym Sąd uznał, iż zachodzi wobec niego pozytywna prognoza jego przyszłego zachowania.

Mając powyższe na uwadze stosownie do art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk, Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata. Okres ten winien wzmoczyć przeświadczenie u sprawcy, o konieczności podporządkowania się obowiązującym zasadom porządku publicznego i uzmysłowienie mu nieuchronności wykonania zarządzonej kary w przypadku zachowania z nim sprzecznego. W związku z powyższym oraz aby nadać orzeczonej karze realną dolegliwość Sąd na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 30 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej z nich na kwotę 10 zł.

W ocenie Sądu tak wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia jego winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele kary jakie wobec niego ma osiągnąć tak wychowawcze jak i zapobiegawcze.

O zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. D. wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu orzeczono zaś w myśl art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O zwolnieniu oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty Sąd orzekł zaś na podstawie art. 624 § 1 kpk mając na względzie jego trudną sytuację materialną.

S. J. U.